Nr. 48. Lwów, Niedziela dnia 6. Grudnia 1874. Rok VI.

SZCZUTEK

KRONIKA GALICYJSKA

Poniedziałek. Jeden z nowych patrjotów wpływowych nazywa Galicję Gaskonią, a jej mieszkańców blagierami gaskońskiemi. Milczenie ogólne.

Wtorek. Wychodzi surowy zakaz, aby się ubogimi i nieszczęśliwymi z powodu walk narodowych nikt w Galicji nie śmiał zajmować. Cały kraj milczy.

Środa. Z kraju zostają przemocą wydaleni najszlachietniejsi ludzie, z powodu że nie posiadają własnego majątku. Ziemia galicyjska milczy.

Czwartek. W kraju powstaje spisek żydowsko-świętojurski w celu obalenia rady szkolnej. Wychodzi rozporządzenie podkopujące tę instytucję. Cała ziemia galicyjska milczy.

Piątek. Banda dziennikarzy półurzedowych, żydowsko-niemieckich ciska codziennie obelgi w oczy całemu krajowi. Poczciwa Galicja śpi.

Sobota. Rozbrykany panicz pisze pamflet ubliżający jednej części ludności galicyjskiej. W całym kraju obudzenie, wezwanie do walki, pisanie broszur, protestów, słowem pospolite ruszenie. Raz nareszcie Galicja nie śpi.



PISMO SATYRYCZNO-POLITYCZNE.

Wychodzi w każdą sobotę. Przedpłata całoroczna z przesyłką pocztową **10** złr., półrocznie **5** złr., ćwierćrocznie **2** złr. **50** ct. W wielkiem księztwie Poznańskiem **7** tal. — We Francji, Szwajcarji i Włoszech całorocznie **21** franków. — We Lwowie całorocznie **10** złr. — Numer pojedyńczy kosztuje **20** ct. — Prenumerować można we wszystkich księgarniach. — Reklamacje nie opłacają się; listy przyjmują sie tylko opłacone. — Inseraty przyjmuje redakcja i ajencja dzienników W. Piątkowskiego.

ADRES: **Redakcja Szczutka, ulica Sobieskiego nr. 4 na I. piętrze.**

Odpowiedź „Czasu" dana w nr. 278 z dnia 4. Grudnia, w imieniu autora „Porcyj" obywatelstwu wschodniej Galicji.

Od paru tygodni toczy się polemika wielka i szlachetna. Autor artykułu: „Porcje" ma tę zasługę, że poruszył ociężałe umysły szlachty wschodniej Galicji.

Jakżeż to przyjemnie dziś przekonać się, że są jeszcze ludzie w wschodniej Galicji, których nerwuje, gdy im kto powie w oczy, że są bez czci i wiary.

Szlachetny autor artykułu „Porcje" śmiało może powiedzieć: „zasłużyłem się wielce w obec ojczyzny mej, bo przekonałem świat cały, że są jeszcze w Polsce ludzie, którym nie wolno powiedzieć w oczy: „Aspan lichwiarz i oszust".

Ciężka i bezmyślna szlachto! I ty się złościsz i gniewasz za to na autora, tak zasłużonego.

Chyba nie wiesz dokładnie, kto jest tym autorem? Chyba nie wiesz, że nim jest sam pan hrabia Stanisław Tarnowski?!

A wiesz, ty swarliwa szlachto, dlaczego pan hrabia wystąpił? A no zgaduj czemu? A widzisz — nic nie wiesz, a pisać protesta umiesz — he!

Nasz pan hrabia to rycerz, i znudziło go to, że dotąd mu walczyć przychodziło tylko z demokratyczną anarchją i skandalicznem dziennikarstwem; chciał się także z wami pobawić, ale tak na żart tylko, a wy zaraz bierzecie to na serjo!

Gdybyście byli dobrze wychowani, to wiedzielibyście, że Panom wiele wolno; wolno im żartować i miewać swoje fantazje.

A zresztą, cóż się znowu tak złego stało? Powiedział wam, żeście lichwiarze! Wy powiadacie, że to nieprawda — więc zgoda.

Powiedział wam, żeście ohydni szalbierze! Pokazało się, że i to nie prawda! O cóż Wam chodzi? Chcecie, aby odwołał, aby Wam odpisał; a jeżeli pan hrabia nie ma czasu? he? a jeżeli mu się nie chce?

Nie ma więc innej rady, jak tylko zaniechać tej walki domowej. Podziękujcie panu hrabiemu za to, że wam dał sposobność okazania waszej ambicji, waszej solidarności i czujności obywatelskiej. Bo pytamy, ktoby się po was tego wszystkiego spodziewał? A teraz może nawet zachodnia Galicja kiedyś się do was przyznać będzie mogła!

No — szlachto, uszy po sobie — i sza — nie gadajmy o tem więcej.

Nowe odkrycia i wynalazki.

W dziedzinie prawa moralnego wynaleźli moraliści *Czasu* następujący nowy aksjomat: „Jeśli ci kto da policzek, powinieneś mu być wdzięcznym i podziękować mu, iż ci dał sosobność okazania, że nie jesteś takim łajdakiem, za jakiego cię miał."

W dziedzinie prawa cywilnego wynalazł sąd przysięgły nieznane dotąd pojęcie „wspólnej własności." Mieszkańcy Brygidek zamyślają wystosować do sądu przysięgłego gremjalny adres dziękczynny.

W dziedzinie etnografji Etnografowie *Ruchu literackiego* odkryli w Ameryce północnej nieznany dotąd szczep „Indjan afrykańskich", mający wielkie podobieństwo do białych murzynów, zamieszkujących okolice Paragwaju. Odkrycie to sprawiło niesłychane wrażenie w kołach naszych uczonych.

Monolog

pana Stanisława Tarnowskiego.

Hm!... Pisali demokraty na szlachtę, a szlachta nic. Napisałem raz ja, co przecież jestem *panem i hrabią*, a szlachcice najże na mnie! Jakto? więc panom nie wolno dziś nawet tego, co wolno demokratom? Dobrze! kiedy tak, to ja teraz przystanę do demokratów!

Tu — tam i owdzie.

(Tercet polityczny).

Tu.

Zeszli się mędrcy poza parlamentem,
I radzą jak biedę zgnieść,
Jakim swe rządy ratować wykrętem,
Jak pomoc ludowi nieść?
Ekonomiczna krizis ciągle wzrasta,
Upada handlowy ruch;
Nędznieją wnioski i nędznieją miasta,
A przemysł — rozbity w puch.
I któż pomocną rękę da ludności?
Kto państwu przysporzy sił?
Gdzież-to sławiony przez was „*Aufschwung*“ gości?
Wszak przed wystawą był?
Ach! aby deptać narodowe prawa,
Każdy z was wielki chwat —
Gdy jednak nędza u wrót państwa stawa —
Wtedy wam braknie rad.

Tam.

Tam w parlamencie, jako dzik zuchwały,
Który się rzuca na psy,
Wpadł na Alzatów kanclerz pełen chwały,
Wpadł i pokazał kły.
Vae victis! krzyknął powodzeniem ślepy,
A oczy krwawi mu gniew;
Vae victis! krzyknął, a germańskie szczepy
Echem roznoszą ten śpiew.
Z cynizmem głoszą, że ów kraj zabrany —
Dla tego rosili krwią,
By wolnym ludziom nałożyć kajdany,
Zrobić z nich — sforę psią...

Owdzie.

Owdzie, ach, owdzie firmament się chmurzy,
Spisków chmurami się ćmi,
Czuć już w powietrzu ciężki oddech burzy,
Słychać jak władza drzy.
Lochów podziemia, fortec kazamaty
Napełnia więźniów tłum?
Któż jednak zdoła zamknąć poza kraty
Ten groźny ludu szum?
Więc chociaż wnętrzem szarpie strach niemały,
Leci telegram z biór —
I rząd obwieszcza Europie całej:
L'ordre règne à Petersbourg!

*

I oto tercet. Nemezis go słucha,
Ukryła w dłoniach twarz,
I szepcze: Płód to zaborczego ducha,
Źle tam — gdzie system wasz.

Podług metody autora „Porcji.“

A. Panie! pan jesteś oszustem i wyrzutkiem społeczeństwa; wczoraj zginął srebrny zegarek, a ja przysięgnę, że go pan skradłeś.

B. Panie odwołaj tę urazę, bo Panu kości połamię. Alboś pan warjat, albo człowiek zły. W każdym razie żądam natychmiastowego odwołania bo....

A. Niech się pan uspokoi; poco tu się gniewać; to mój system wyszukiwania uczciwych ludzi. Skoro się pan tak oburzasz, no to zgoda — pokazało się, żeś pan szlachetny człowiek. Ot, napijemy się i zgoda.

PODSŁUCHANE.

A. Któż to jest ów nieszczęśliwiec, który wczoraj usiłował popełnić samobójstwo?

B. Jeden z współpracowników „Gazety Narodowej“, uwolniony od swego zatrudnienia.

A. Pewnie widziano go siedzącego z kronikarzem „Dziennika Polskiego“ przy jednym stole?

B. Bynajmniej! — Szlachta wschodniej Galicji zobowiązała się przez cały kwartał zapełniać dziennie dwie kolumny „Gazety“ protestami swemi przeciw „Porcjom“. Okazała się więc zbędność kilku współpracowników.

Rozmowa Gogątek.



— Ty! a co to właściwie niedawno w ratuszu było?
— Koncert czy odczyt pana Mickiewicza.
— Czy słyszałeś go kiedy?
— Nie, ale moja ciocia baronowa powiada, że to blagier.

Telegramy Szczutka.

Rzym. Przybył tu ksiądz Edward Podolski ze Lwowa. Prosi on o zaliczenie księdza Nowackiego w poczet prześladowanych za kościół. Żąda równocześnie orderu św. Hermenegildy dla sędziów przysięgłych, którzy wydali mu werdykt niewinności. Decyzja kurji jeszcze nie wiadoma.

Berlin. Z powodu nawału pracy w procesie Arnima, sądy puściły dwudziestu rzezimieszków przeróżnej branży *bis auf Weiteres* na wolność. Rzezimieszki podali o koncesję do budowy koleji i liczą wielce na zausznika kanclerza, radcę Wagenera.

Oświadczenie.

Jakkolwiek według powszechnego wyobrażenia mam mieć oczy zawiązane, oświadczam jednak, że nie jestem do tego stopnia ślepą, ażebym miała mieć co wspólnego z wyrokiem przysięgłych uniewinniającym dominikanina Nowackiego.

Sprawiedliwość m. p.

podtenczas bez zajęcia.

GOGO.



Zawsze jestem tego zdania,
Że ów medal pamiątkowy
W cześć podlaskich jakichś chłopów
Jest wymysłem pustej głowy!

Ależ widzę, że medale
Abonuje kraj na serjo,
I że cała nasza prasa,
Krzyczy w głos za tą mizerją!

Jeden tylko **Czas** *krakowski,*
Czas *spokojny i wytrawny,*
Dowiódł, że to stary humbug,
Niepotrzebny i zabawny.

Bo też czy nie będzie jutro
Głośno śmiać się z nas Europa,
Gdy jej medal pokażemy
Na pamiątkę — czyją? Chłopa!

Patrjoci zechcą ręczę,
Jak wybiją te medale,
Stawić pomnik dla Bartosza,
Głowackiego — i tak dalej!

Jak zarazę demokracja,
Swe zasady w mieście szerzy,
Które nie ma nawet sali,
Dla bawiącej się młodzieży!

Ładnowski powrócił do Lwowa!

Może też powróci z nim także trochę *ładu* do tutejszego teatru!

Ktoś bardzo dowcipny.

Do p. Bolesława Ładnowskiego.

(Czuły rym lwowskiej Melpomeny.)

O niewierny kochanku! coś mnie raz porzucił,
Przebaczam ci, gdyś do mnie znów teraz powrócił.
Bez ciebie tak mi było i smutno i nudno,
Że już dłużej wytrzymać byłoby mi trudno,
Przybywaj! Ja bogini w twe objęcia spieszę,
A po twej stracie, Jańciu, już ja się pocieszę!

GŁOSY PUBLICZNE.

Wiersz z powodu „Porcyj“ hr. Stan. Tarnowskiego.

„Na koń! do broni bracia kto wierzy
W Boga, Ojczyznę — ten niechaj bieży
W wschodniej Galicji szlachta rabuje
Zabiera mienie — chłopów morduje!“

Takie w zachodnej części Galicji
Strwożyły szlachtę wieści okropne,
I czy kto służył, czy nie — w milicji
Zbierał do walki hufce pochopne!

Na rynku w miastach lud się gromadzi.
Gdzię wojna? pyta, — gdzie biją braci?
Kto bój rozpoczął? kto rej prowadzi?
Zdradza ojczyznę? — synów jej traci?

I już do walki stanąć gotowy!
W tem słychać głosy: „Bracia panowie!
Jutro wyruszym! ot! rozkaz nowy
Wojsko gotowe czeka w Krakowie!“

Więc ku Krakowu ciągnie gromada,
„Boga Rodzico“ chórem zaśpiewa,
A w tem posłaniec z miasta wypada
Białą chorągwią z dala powiewa!

„Wracajcie — rzecze — do swej zagrody,
Inna w Krakowie wieść tam obiega!
Wódz kazał wojsku czekać do środy,
Tymczasem na wschód wysłano szpiega!

Wczoraj powrócił! Czart — bies, czy licho
Mylne rozniosło wieści o wojnie!
Na Rusi spokój! chłopek tam cicho
I szlachta także żyje spokojnie!

Choć ból jej serce srogi ugniata
Brat dziś rodzonych braci zasmucił!
Bo w obec wrogów — calego świata
Podłość im, lichwę Porcją zarzucił!

Wracajcie zatem do swego sioła
Bić się nie będziem! — Bóg kłamstwo skarze,
Gdy na sąd straszny braci powoła
On własną ręką plamę tę zmaże!

Wracajcie! biada! kto swoich braci
Niewinnie plami — czerni przed światem!
Ten i ojczyzny miłość utraci,
Ten wrogów sługą — nie naszym bratem!

Do

JW. Stanisława hr. Tarnowskiego.

Podług Ciebie mój klejnocie
Szlachcic polski jest lichwiarzem,
Co na chłopku zbiera krocie
W jednym rzędzie z arendarzem.

Gdzie sumienie mój proroku?
By za jeden czyjś tam brud,
By za jedno źdźbełko w oku
Błotem zbryzgać cały lud?

I przed całym wołać światem,
Że od szlachty lepszy żyd,
I że szlachcic chłopa katem!
Wszak to hańba, wszak to wstyd!...

Tak hetmanów godne plemię,
Dygnitarzy polskich ród,
Kocha biedną polską ziemię,
Że nikczemnym zwie jej lud?

Nim kto z szlachty jeszcze zbłądził,
I popełnił jaki szał,
Cały naród już osądził:
Że się cały podłym stał!

To gorączka honorowa,
To fantazji zbytni trud,
Twa loika jest nie zdrowa,
Więc nie zdrowym jest jej płód.

Raj 3. grudnia 1874.

Włodzimierz Dołżycki.

Głosy zagrobowe.

(Otrzymane przez pocztę spirytystyczną)

Do JW. Pana Stanisława hrabiego Tarnowskiego profesora w Krakowie.

J. W. Panie Hrabio! Łgałem w życiu mojem wiele: dziś, kiedy już jestem w niebie, mogę się z czystem sumieniem przyznać do tego. Nigdy wszelako nie skłamałem kosztem obcej czci i honoru, a przedewszyskiem, zełgawszy, nigdym się potem nie wykłamywał; prawda i to, że nie byłem nigdy profesorem. Wybacz zatem J. W. Panie Hrabio, że Ci nie mogę w tym wypadku ofiarować mojego współczucia. Mimo to zostaję z prawdziwym szacunkiem J. W. Pana

uniżonym sługą

Szumlański m. p.,

c. k. król Marokoński itd.

Nie sztuka skłamać, lecz odwołać sztuka,
W „Porcjach“ nauka!

Krasicki m. p.

bajkopis in partibus coelestis.

Jeho Wysoko Prepodobnomu Grafowi Tarnowskomu

w Krakowie.

„Sedy tycho, lubuniu, ne rypaj sia!“

Ełyzjum w Decembri.

Mudryj Seneka m. p.

fyłozof i morałysta.

W ostatnej chwili otrzymaliśmy następujący telegram:

Paryż dnia 4go Grudnia.

Redaktorze! Czy to ten sam Tarnowski, który powiedział raz do mnie: *Kłamiesz jak pies!?* Odpowiedź zapłacona.

Wiktor Hugo.

Korespondencje Redakcji.

— **St. S. w W.** Za długie. — **O. w Krakowie.** Poszło do kosza, gdzie spoczywa sto takich konceptów nerwowych. — **M. A. w R.** Z tak dziwacznym poglądem pierwszy raz się spotykamy; więc Matejki obrazy i Tarnowskiego pamflet — to jedno i to samo. Brawo! — **Z. w W.** Kalendarz posłaliśmy. Kto na kwartał złoży prenumeratę, otrzymuje kalendarz jako premię.

DO WSZYSTKICH.

Z przeszłym numerem rozesłaliśmy kalendarz: Haliczanin i Noworocznik Szczutka na rok 1875. jako premję dla Szan. Prenumeratorów.

☞ Kto nie otrzymał kalendarza, raczy reklamować. ☜

Kto złoży kwartalną przedpłatę, otrzyma kalendarz bezpłatnie.

Zwracamy uwagę na inserat nasz w części dodatkowej, gdzie jest podaną treść naszego kalendarza.

Cena egzempl. 50 ct.

Wielka wojna na galicyjskiem śmieciu.



Chór męzki: Odwołaj, albo wymień nazwiska!...

Chór żeński: Niebój się perełko nasza: najlepiej nie mów nic, my już ugłaskamy tych dzikich szlachciców.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Liberat Zajączkowski. Czcionkami K. Pillera.

Nr. 48.
OGŁOSZENIA
przyjmują się za opłatą 6 ct. od miejsca objętości jednego wiersza drukiem drobnym.

Dodatek I. do Nr. 48. „Szczutka.“
Niedziela dnia 6. Grudnia.
!! Nakład 2.000 egzemplarzy !!

Nr. 48.
OGŁOSZENIA
przyjmują się w biurze redakcji Szczutka ulica Sobieskiego l. 4 I. piętro, w Ajencji dzienników pana W. Piątkowskiego przy placu Katedralnym; w Wiedniu: p. A. Oppelig, Wollzeile.

Łamigłówka.

a — a — a — a — al — be — ca — ce — cel — da — de — dec — e — fe — fry — ga — glio — gri — in — jar — karz — ki — ko — kord — krze — le — le — le — li — łe — łza — ma — man — miń — mo — mu — na — na — ne — ne — ni — niec — njasz — nu — o — ra — rag — rak — rent — ro — ry — rzy — se — si — sie — sie — ski — so — stro — szpa — te — ti — ton — usz — wicz — wni — wo — wój — xe — yu — za — zar — zwie.

Włoch rzeźbiarz sławny, wojak, mnich na lata stare,
Więzienie wielu zwierząt od burz schron im daje,
Dziewczyna w głaz zmieniona przez Venus za karę,
Literat, co nas z Grecji Muzą zapoznaje.

Polak, ksiądz, malarz, muzyk w teorji uczony,
Instrument na zasadzie organów oparty,
Przyrząd, dziś przez zapałki wszędzie zastąpiony,
A tutaj... tutaj będzie francuzka gra w karty.

Zwierzęta, z których dawniej znano u nas futra,
Osobistość, gra ważną rolę w pieśniach gminu,
Mąż, co z żoną za kłamstwo nie doczekał jutra,
Naczynia łez, olejków, kosztownego płynu.

Tu jeden z najsławniejszych południa malarzy,
Spleciony kosmyk, zwyczaj ludu kozackiego,
Morg-nie-morg lecz hiszpańskich miara gospodarzy,
Jezuita i muzyk Zygmunta trzeciego.

Śpiewak, który pomiędzy innymi rej wodzi,
Szanownym czytelnikom Szczutka znana postać,
Ten, choć truciznę daje, wzmacnia a nie szkodzi,
Żyd, którym tenorzysta dobry może zostać.

Oszust, oszustwem ziemię prawie całą zwiedził,
Dawniej kobieca suknia tak się nazywała,
Jednom słowo opuścił — by się nikt nie biedził,
Oto jarzyna ósmy wyraz doskonała.

A propos i przepraszam znów brakuje słowa,
I znowu niemożliwe byłoby przysłowie,
Szesnastym wyraz zgubił, nim się kryje głowa,
Koniec. Przebaczcie piękne panie i panowie.

Rozwiązanie zagadek i szarad z nr. 47.

1. Płótno. 2. Dzień i noc. 3. Kameleon. 4. Numa Pompiljusz. 5. Epidemja. 6. Kordelas.

Rozwiązanie nadesłali: p. H. T. z Ostrowa i p. Michał Szewczyk z Ulanowa. Premje posłane.

Za rozwiązanie łamigłówki w tym numerze podanej przeznaczoną jest premja: „Ze starych zbroic, Lenartowicza.“ Dwie premje dla zamiejscowych, jedna dla lwowskich prenumeratorów.

Nr. 24192. 2—3

Obwieszczenie.

W dniu 14. Grudnia r. b. odbędzie się w biurze Wydziału powiatowego w **Tarnobrzegu publiczna licytacja** na dostawę w roku 1875, **545 sążni kub. kamienia** przeznaczonego do budowy drogi Dębicko-Nadbrzeżańskiej, między Zakrzowem a Wielowsią, w cenie fiskalnej 20.710 złr.

Oferty na powyższą dostawę w 10% wadjum zaopatrzone mogą być również wnoszone bezpośrednio do Wydziału krajowego, jednak tylko przed terminem powyżej oznaczonym.

Bliższe warunki dostawy można przejrzeć w Dep. IV. Wydziału krajowego i w Wydziale powiatowym Tarnobrzeskim.

Z Rady Wydziału krajowego królestwa Gałicji i Lodomerji, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 22. Listopadu 1874 r.

C. k. uprz. kolej galic. Karola Ludwika.

ROZPISANIE OFERT.

W roku 1875 sprzedane będą w drodze oferty najwięcej ofiarującemu na składach naszych w magazynach materjalnych **w Przemyślu, Krakowie i Lwowie** leżące, poniżej wyliczone stare materjały jako to:

1.	Stara blacha miedziana (paleniska i różne odpadki miedziane	około	130	Cnt.
2.	Wióra z miedzi	„	100	„
3.	Wióra z mosiądzu	„	25	„
4.	Odlewy mosiężne	„	10	„
5.	Stara blacha żelazna (z dachów, kotłów i inne pozostałości z blachy żelaznej) . . .	„	1500	„
6.	Odłamy żelazne	„	3000	„
7.	„ z szyn żelaznych	„	40000	„
8.	Okruchy żelazne	„	2000	„
9.	Wióra ze stali i żelaza kutego	„	2500	„
10.	Odłamy z lanego żelaza	„	4000	„
11.	Żelazo lane ze zniesionych mostów konstrukcji Schiffkorna	„	4300	„
12.	Stara stal ze sprężyn płaskich	„	350	„
13.	Odkrawki stalowe	„	50	„
14.	Stara stal z pilników	„	20	„
15.	Stare obręcze z lanej stali	„	300	„
16.	„ „ z pudlingowej stali	„	250	„
17.	„ „ żelazne	„	100	„
18.	Opiłki do lutowania	„	18	„

Zaprasza się P. P. oferentów, aby dotyczące znaczkiem stemplowym na 50 ct., wadjum 5% i napisem: *„Oferta na stare materjały“*, zaopatrzone i opieczętowane oferty, w których cena za każdy cetnar cłowy w złr. w. a. w banknotach, loco Kraków, Przemyśl lub Lwów, dla pojedynczych, albo też dla wszystkich powyżej wyszczególnionych gatunków materjałów, powinna być oznaczona najdalej do **2. Stycznia 1875 roku do 12 godziny w południe** do dyrekcji ruchu we Lwowie wnieśli. Dotyczące warunki sprzedaży przejrzeć można w naszych magazynach materjalnych w Krakowie, Przemyślu i Lwowie.

1—3

Dyrekcja ruchu.

F. S. BARDASZ

we Lwowie, naprzeciw kościoła Katedralnego l. 9.

na porę jesienną i zimową

świeżo otrzymał i poleca

W największym wyborze

[illegible] wełniane, wełniane i jedwabne kaftaniki, spodnie,
[illegible]zochy, skarpetki, flanelowe koszule, pończo-
[illegible]w i kamizelki z rękawami myśliwskie,
chusteczki na szyję (Cachenez).

[illegible]Wełniane kocyki zamiast kołder, angielskie pledy, deszczochrony i płaszcze od deszczu.

1—?

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

wydaje we Lwowie i przez filje

w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu od dnia

15. Czerwca 1874 r.

ASYGNACJE KASOWE

5 procentowe płatne w 14 dni po wypowiedzeniu
$5\frac{1}{2}$ procentowe płatne w 45 dni po wypowiedzeniu
6 procentowe płatne w 90 dni po wypowiedzeniu

Wszystkie Asygnaty Kasowe przed 15. Czerwca 1874 w obieg puszczone będą oprocentowane niezmiennie w myśl ogłoszenia z dnia 14. Lutego 1874.

Lwów, 15. Czerwca 1874.

Dyrekcja.

NAJWIĘKSZY WYBÓR

tak zwanych Bonbonierek, Kasetek, Koszyczków,

CUKIERNIA

M. Kosteckiego

we Lwowie,

przy ulicy Karola Ludwika l. 3 2/4,

poleca Szanownej P. T. Publiczności świeży transport

Nowości Paryzkich

☛ **zastosowanych na podarunki do zbliżających się Świąt jakoteż do każdej pory roku.**

CUKIERKI do ubierania drzewek konserwowe, piankowe i inne w największym wyborze *nieszkodliwe do jedzenia.*

NAJWYBORNIEJSZE CUKRY DESEROWE (pomadki), praliny czekoladowe, galaretki, ananasy i rozmaite owoce suche francuzkie i własnego wyrobu.

Zwracam uwagę Szanownej P. T. Publiczności na główny skład:

Czekolady i Czekoladek

na wagę lub w pudełeczkach strojnych z najpierwszych fabryk **Massona i Compagnie Coloniale w Paryżu.** wybór tych artykułów jest tak wielki i rozmaity, że nie pozostawia nic do życzenia, a wyroby są tak doskonałe, że żadne inne takowym nie wyrównają. Ceny bardzo przystępne.

FLAKONY do podróży napełniane likworami i winami.
SYROP DEJARDINA z pomarańcz czerwonych maltańskich całe- i półbutelki.
Najnowsze **LIKIERY** francuzkie **Berrichonne i Bananas** jakoteż inne.
WINA francuzkie, hiszpańskie i włoskie na butelki lub kieliszki.
DRZEWKA (imitacja sosenki) ubierane cukrami, owocami i czekoladkami.
TORTY, placki przekładane, babki, rogale i strucle.
KONFITURY i KOMPOTY w największym wyborze po cenach umiarkowanych.

☛ Wszelkie zamówienia miejscowe lub na prowincję wykonują się z największą starannością. Cenniki wysyłają się na żądanie.

Dziękując Szanownej P. T. Publiczności za dotychczasowe zaufanie, polecam się i nadal łaskawym względom

unizony

M. Kostecki.

Pudełeczek kartonowych i Kornetek

rozmaitej wielkości w najnowszym guście.

Największy kalendarz na rok 1875.

Już wyszedł HALICZANIN i noworocznik

humorystyczny „Szczutka" ilustrowany.

Treść: Kalendarz astronomiczny, kalendarz łaciński i ruski, (święta uroczyste czerwono drukowane), tablice na zapiski gospodarskie. **Dział informacyjny zawiera:** Zakłady finansowe galicyjskie, bankowe, zaliczkowe i assekuracyjne. Rozporządzenia nowe pocztowe, spis urzędów pocztowych, skala stemplowa, taryfa miejska, taryfa należytości za telegramy, jarmarki, skorowidz urzędów i zakładów w mieście Lwowie, miary i wagi metryczne i stosunek do miar i wag austryackich, objaśnił M. Jamrógiewicz z 20 figurami w tekscie, wykaz ciągnień państwowych i innych papierów pożyczkowych w r. 1875, ogłoszenia znaczniejszych firm handlowych. **Noworocznik humorystyczny „Szczutka" zawiera:** Szmul dziedzicem czyli nowa szlachta, powieść powszednia w pięciu pieśniach, opowiedziana wierszem i bogato ilustrowana. Legenda. Z czasów gierylasówki galicyjskiej, dwie facecye szlacheckie, powtórzył Mikołaj Płot z przydomkiem Siekierka. Pytanie i odpowiedź (wiersz). Kaprysy dziewczęce (wiersz). Flora krajowa czyli humorystyczny spis roślin królestwa Galicyi. Mułowatość (wiersz). Piosnka o czterech sferach rzeczypospolitej galicyjskiej (wiersz). Filip i Filipina, humoreska. Beatrix, urywek fantastyczny.

Cena egzemplarza tylko 50 centów.

Biorącym na tuziny odstępuje się zwykły rabat.

Prenumeratorowie „Szczutka" otrzymają kalendarz bezpłatnie.

Główny skład w księgarni **Gubrynowicza i Schmidta**, przy placu św. Ducha pod l. 10.

C. k uprz. kolej galic. Karola Ludwika

Nr. 4494. V.

OGŁOSZENIE.

Od dnia 10. Listopada b. r. począwszy aż do dalszego postanowienia zaprowadza się w związku kolejowym średnio-niemiecko-galicyjsko-rumuńskim, pomiędzy ważniejszemi stacjami **kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej** (linie austr.) **kolei galic. Karola Ludwika i kolei północnej Cesarza Ferdynanda** z jednej strony a większemi stacjami **związku kolejowego średnio-niemieckiego** via Mysłowice, Wrocław, Gorlice, Lipsk, Eisenach z drugiej strony

nowa taryfa specjalna dla transportu drzewa w ładunku w całych wagonach.

Egzemplarzy tej taryfy nabyć można w naszej Dyrekcji ruchu we Lwowie, w naszych stacjach związkowych, jakoteż w ekonomacie naszej jeneralnej Dyrekcji we Wiedniu.

Lwów, w Listopadzie 1874.

Dyrekcja ruchu.

2—3

Pierwsze zupełne wydanie DZIEŁ WINCENTEGO POLA.

Wyłącznem staraniem rodziny wspólnie z nakładcą p. F. H. Richterem wychodzi począwszy od dnia **1go Stycznia 1865 r.**, **w 10 tomach po 30 arkuszy druku.** Prenumerata wynosi **30** złr.

Można ją także składać dowolnie bądź kwartalnie za tom jeden (3 złr.), bądź też za kilka tomów.

Prócz znanych już utworów zawierać one będą prace zupełnie nowe.

Prenumerować można w księgarni **F. H. Richtera we Lwowie** i we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą, tudzież u osób do zbierania tej prenumeraty przez rodzinę upoważnionych.

3—?

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Liberat Zajączkowski. Czcionkami K. Pillera.

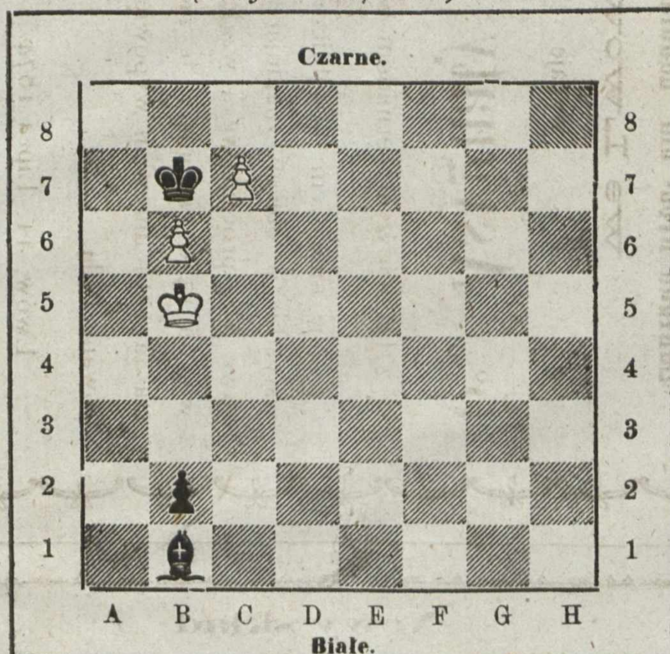
Dodatek II. do Nr. 48 „Szczutka.“
Niedziela dnia 6. Grudnia.
!! Nakład 2.000 egzemplarzy !!

Zadania szachowe.

ZADANIE V.

Białe zaczynają i dają mata za czwartem posunięciem, nie zrobiwszy królowej z chłopa.

(Ułożył dr. Józef Kohn.)



Rozwiązanie zadania szachowego nr. 5.

Białe.	Czarne.
1) G b — F 4 biorą †	G 5 — F 4 biorą (najlepiej)
2) G 1 — G 2 †	F 4 — F 3 „
3) G 2 — F 3 biorą †	E 2 — F 3 „ „
4) H 2 — D 2 †	C 3 — D 2 „ „
5) C 2 — C 4 †	B 5 — C 4 „
6) B 3 — C 4 † biorą † i mat	

(Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem: „Redakcja „Szczutka“ ulica Sobieskiego Nr. 4.)

L. 22702. 2—3

OBWIESZCZENIE.

W dniu **22. Grudnia r. b.** odbędzie się w biurze Wydziału powiatowego w **Śniatynie** publiczna **Licytacja** na budowę mostu pod Śniatynem na Prucie.

Cena kosztorysowa wynosi **26.542** złr. **05** ct. w. a.

Plany, kosztorysy, analizy cen i warunki licytacyjne mogą być przejrzane w biurze Wydziału powiatowego w Śniatynie, w biurze inżyniera okręgowego w Stanisławowie i w biurze technicznem Wydziału krajowego.

Oferty w 10% wadjum zaopatrzone, mogą być również, jednak tylko przed powyższym terminem, bezpośrednio do Wydziału krajowego wnoszone.

Z Wydziału krajowego.

We Lwowie, d. 25. Listop. 1874.

Towarzystwo
Gal. kasy zaliczkowej
21. ulica Halicka.
przyjmuje
Wkładki na książeczki oszczędności
od jednego złr. w. a. do każdej wysokości, oprocentowując je
po **6%** z 3 dniowem wypowiedzeniem,
po **7%** z 14 „ „
po **8%** z 30 „ „
Udziały zaś członków oprocentowują się od dnia pierwszej wkładki.

Filia c. k. uprzyw. austr.
Zakładu kred. dla handlu i przemysłu
we Lwowie
wydaje
5% Asygnaty kasowe
z 14 dniowym terminem wypowiedzenia

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że wszystkie, w obiegu znajdujące się asygnaty kasowe **5½** procentowe a względnie **6** procentowe, od 15go Sierpnia r. b. zacząwszy po **5** od sta za 14tu dniowem wypowiedzeniem oprocentowane będą.

Lwów, 11. Lipca 1874.

L. W. 23276.

OBWIESZCZENIE.

W dniu **14. Grudnia 1874** odbędzie się publiczna **LICYTACJA** w Wydziale powiatowym w Buczaczu na dostawę kamienia konserwacyjnego dla drogi Czortków, Monasterzyska na rok 1875 w ilości **2.590** pryzm ćwierćsążniowych w cenie fiskalnej **13.039** złr. **30** ct. w. a.

Bliższe warunki dostawy przejrzeć można w Dep. IV. Wydziału krajowego i w Wydziale powiatowym Buczackim.

Oferty zaopatrzone w 10% wadjum mogą być również przed powyżej oznaczonym terminem składane bezpośrednio w Wydziale krajowym we Lwowie.

We Lwowie, dnia 28. Listopada 1874.

L. 23.275.

Obwieszczenie.

W dniu 17. Grudnia r. b. odbędzie się **publiczna licytacja** w Wydziale powiatowym w Trembowli na dostawę **kamienia konserwacyjnego** dla drogi Strusów-Buczackiej na rok 1875 w ilości **1500 pryzm ćwierciosążniowych** w cenie fiskalnej 7.245 złr. w. a.

Bliższe warunki dostawy można przejrzeć w biurze Wydziału powiatowego.

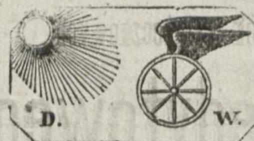
Oferty zaopatrzone w 10% wadjum mogą być przed powyżej oznaczonym terminem składane bezpośrednio w biurze Wydziału krajowego we Lwowie.

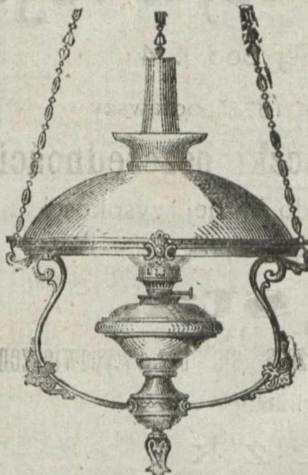
We Lwowie dnia 21. Listopada 1874.

Nowy skład
WIN FRANCUZKICH
we Lwowie,
przy ulicy Halickiej liczba 21.

Poleca wybór najlepszych win, konserwów i łakoci w przednich gatunkach.

L. H. Małecki.





Główny skład LAMP
c. k. uprzywilejowanej fabryki
R. Ditmara
przy placu Marjackim we Lwowie,
poleca swój
najobficiej zaopatrzony MAGAZYN
LAMP
salonowych, wiszących, ściennych, i *latarń ulicznych.*

Sprzedaż hurtowna i cząstkowa,
po najniższych stałych cenach fabrycznych
WZORY I CENNIKI
na żądanie rozsyłam bezpłatnie.
Rozsyłka za pobraniem pocztowem i kolejowem.

W głównym składzie nafty
sprzedaję po cenach od 1. Października znacznie zniżonych.

Prawdziwie amerkański PETROLEUM
za 1 ft. 24 ct., od ćwierć cetn. wyżej za 1 ft. 22 ct.

NAFTA SALONOWA dwukrotnie rafinowana Nr. I.
za 1 ft. 24 ct., od ćwierć cetnara wyżej za 1 funt 22 ct.

NAFTA GOSPODARSKA również przednia Nr. II.
za 1 funt 20 ct., od ćwierć cetnara wyżej za 1 funt 18 ct.

Opakowania w naczyniach blaszanych, kamiennych i w beczkach, oblicza się po własnych kosztach.

1—2

Największy Magazyn
Płócien, towarów bławatnych i gotowej bielizny
KAROLA I JULJANA SCHAYER
we LWOWIE, ulica Karola-Ludwika

poleca swój specjalny skład

BIELIZNY dla DAM i MĘŻCZYZN

wyrobu własnego i fabrycznego.

BIELIZNA DLA DAM:

Koszule płócienne dzienne gładkie do ściągania złr. 1·80, 2 do 2·50.
z bluzą w ząbki dziergane lub przeszywane złr. 2·60, 3, 3·50, 3·70, 3·85, do 4·50.
z bluzą z fałdeczkami lub z wyszyciem fantaisie złr. 3, 3·50, 4, 4·50, 5 do 7.
z haftem lub koronkami i *ajour* złr. 7, 8, 8·50, 9, do 15; **nocne** od złr. 2·50, 3·20, 3·50 do 7.
szirtingowe dzienne złr. 2, 2·40, 2·80, 3·40, 4; **nocne** złr. 2·50, 2·70, 3 do 4.

Kaftaniki z szirtingu średniej cieńkości złr. 1·60 do 1·90; z szirtingu cieńkiego, z fałdeczkami fantasie złr. 2·25, 2·50, 2·80 do 3.
z szirtingu cieńkiego ze stawkami haftowanemi złr. 2·95, 3, 3·30, 3·80, 4 do 4·50.
z szirtingu najcieńszego lub batystu z haftem, *ajour* i à la grec złr. 5·50, 6, 6·50, 7, 8, 9, 10 do 18.

Peignoirs ranne ubrania z najcieńszego szirtingu i batystu złr. 10, 12, 15, 18, 20, 23, 25, 28, 35, 40, 50 do 70.

Spodnice kostiumowe z dobrego szirtingu złr. 2·25, 2·60, 3, 3·40, 3·70, 4, 4·50 4·80, 5, do 5·50.
z najcieńszego szirtingu najozdobniejsze i z wolantami złr. 5·80, 6, 6·50 do 7·40.
z najcieńszego szirtingu z haftem i z wolantami złr. 7, 7·50, 8, 8·40, 8·70, 9, 9·50, 10 d 16.
długie do salonu w każdej długości w cenie stosunkowo do powyższych;
barchanowe, rypsowe i pikowe złr. 2·90, 3·70, 3·90, 4, 4·30, 4·80, do 6.

Majtki dla dam z szirtingu cieńkiego złr. 1·60, 1·80 do 2; z szirtingu cieńszego ozdobniejsze złr. 2·30, 2·70 do 3; z szirtingu najcieńszego z haftem i wolantami złr. 3·20, 3·50 do 5.
barchanowe, rypsowe i pikowe złr. 2, 2·20, 2·70 3·20, 3·75.

KOMPLETNE WYPRAWY

od pojedyńczej do najbogatrzej, tyczącej się wszelkiej bielizny, wraz ze znaczeniem, niemniej i pościeli itd., jesteśmy w możności z wszelką starannością i dokładnością w jak najkrótszym czasie uskutecznić, gdyż mamy odpowiednią ilość sił roboczych w łasnem zarządzie.

Krój bielizny według najnowszych wzorów paryskich.

BIELIZNA MĘSKA:

Koszule z szirtingu średniej cieńkości pojedyńcze złr. 1·40, 1·60 do 1·80.
z szirtingu cienkiego, przody gładkie złr. 1·70, 2·70, najcieńsze do złr. 3·30.
z szirtingu cieńkiego, przody podłużne i poprzeczne złr. 2, 2·25, 2·50, 2·80 do 3·26.
z szirtingu cienkiego, przody pikowe i fantasie złr. 3, 3·25, 3·50, 2·70 do 4·25.
z szirtingu najcieńszego, przody gładkie płócienne złr. 4 i 4·80.
z szirtingu najcieńszego, przody haftowane na prawdziwym batyście lub płócienne fantasie złr. 6·50, 7, 7·50, 8 do 12.
płócienne złr. 2·50 i wyżej odpowiednio do cienkości.
webowe złr. 4, 4·80 „ „ „ „
kolorowe z szirtingu lub kretonu w przeszło 200 najnowszych wzorach złr. 2, 2·20, 2·50 do 2·80; z 2-ma kołnierzami złr. 2·50, 3 i 3·30.
Oxford z przyszytym kołnierzem złr. 3·20; z 2-ma kołnierzami złr. 3·50 do 4.

Kołnierzyki szirtingowe poczwórne stojące lub wykładane, w 12-tu najnowszych wzorach, tuzin od złr. 2·40 do 3·30.
płócienne angielskie tuzin złr. 4·80, 5·40 do 6.

Mankiety szirtingowe tuzin złr. 4 80, 5·40, 6 do 7.
płócienne angielskie tuzin złr. 7, 8 do 9.

Kołnierze sprzedajemy również w pojedyńczych sztukach i mankiety w pojedyńczych parach.

Kalesony z płótna ameryk. złr. 1·25, 1·40 do 1·60.
z płótna surow. szląskiego złr. 1·40, 1·60 do 1·80.
„ „ aprt. „ lub rumburgskiego złr. 1·80, 2, 2·20 do 2·50.
„ „ kroju francuskiego złr. 2·25 do 3.
„ „ kolorowego złr. 2 do 2·40.

Przody do koszul szirtingowe ct. 25, 30, 35, 40, 50, 60 do 70.
szirtingowe poprzeczne lub ukośne ct. 70, 80 do złr. 1.
„ fantasie złr. 1·10, 1·20, 1·40 do 1·70.
płócienne ct. 60, 70, 80, złr. 1, 1·20, 1·30 do 1·60.
„ poprzeczne lub ukośne, fantasie złr. 1·30, 1·50, 1·80, 2, 2·20 do 2·80.
haftowane fabryczne złr. 1, 1·20, 1·30 do 1·50.
„ na prawdziwym batyście złr. 1·30, 1·50, 1·80, 2, 2·40, 2·80, 3·20, 3·60, 4, 5 do 10.

Przy zamówieniach koszul upraszamy miary z objętości szyi lub długości kołnierzyka i długości rękawów. Przy kalesonach objętość w pasie i długość tychże.

Wielki wybór **SPINEK** do koszul, **KRAWATEK** i **SZALIKÓW** jedwabnych dla dam i mężczyzn, **CHUSTKI** foulard, **CACHENEZ** wełniane i jedwabne **KAMIZELKI** pikowe, wełniane, jedwabne, pluszowe i aksamitne.

Najtańsze i najlepsze
drzewo opałowe
rąbane i nierąbane

sprzedaje

Pierwszy Lwowski Tartak parowy

ulica Gródecka l. 10 obok kasarni Ferdynanda.

Zamówienia przyjmują też w handlach kolonialnych

pp. F. W. Królikowskiego, ulica KOPERNIKA.
Karola Bałłabana, ulica HALICKA i
Juliusza Reissa, ulica KRAKOWSKA.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Liberat Zajączkowski.

Czcionkami K. Pillera.